

wziętą unisono, kwinta a-e, chociaż się na nią weszło ruchem prostym, weale nie razi właśnie dlatego, że należy do akordu.

### Przykład 33.

*Andantino*

1 2 3 4 5 6

U przy - dro-ża na roz - sta - ju ro - śnie brze - zi - na

7 8 9 10 11 12

a po środ - ku sto - i mię - ka Bo - że - go Sy - na

13 *dim.* 14 15 16 17 *rit.* 18 19 *pp*

a po środ - ku sto - i mię - ka Bo - że - go Sy - na. Hej!

Takty 3 i 4 należą do akordu e-gis-h z dodaniem tonu, będącego septymą V stopnia, co razem tworzy harmonję septymowo-dominantową: e-gis-h-d; obcym zatem w tej całości jest tylko ton fis. Uważamy go za nutę przejściową pomiędzy e-gis, co wypada z postępowania gamy melodyjnej w ruchu do góry. Usprawiedliwia to wprowadzenie czystej kwarty fis-h bez przygotowania.

Takt piąty mieści w sobie tylko tereję a-c i jej przewrót sekstę c-a. Obie należą do akordu I stopnia w a-moll i nie zastanawiają nas niczem.

Takt szósty przedstawia znowu harmonję septymowo dominantową e-gis-h-d i zwraca tylko tem uwagę na siebie, że zatrzymuje się na unisonie, co staje się przy powtarzaniu cechą charakterystyczną piosenki. Takt siódmy jest powtórzeniem taktu pierwszego, ósmy składa się znowu z nut akordu septymowo dominantowego, a uderzenie sekundy d-e nieprzygotowanej nie razi ucha dlatego, że jest ona częścią tegoż akordu. Dziewiąty takt zawiera dwie seksty następujące diatonicznie po sobie, dopiero zatem następny takt przynosi nam coś zastanawiającego. Sopran śpiewa tu h-d-h trzy nuty trójjęgłosu II-go stopnia (h-a-f), głos niższy dwie nuty d-f, między którymi leży nuta przejściowa c, jedyna do harmonji nie należąca. Powstaje stąd na drugiej ćwierci septyma nieprzygotowana usprawiedliwiona tem, że dolne trzy nuty idą diatonicznie a górne stanowią część harmonji.